



"KOMUNIKAT RADIOFONICZNY"

O. VI Sztab
Kwatera Radiowa

Nr. 27 z dnia 1. września 1944 r.

LONDYN - B.B.C. /audycja polska/ godz. 19.45.

Niemiecka Agencja Prasowa donosi, że rząd bułgarski podał się do dymisji. Premier dotychczasowego gabinetu będzie pełnił swe funkcje, aż do czasu utworzenia nowego rządu.

OTTO THOMAS niemieckim na brytyjskie ostrzeżenie, skierowane pod adresem Niemców w związku z traktowaniem żołnierzy Armii Krajowej jako kombatantów, uważane jest w Londynie za nieuzasadnione pod względem prawnym. Stanowisko Niemiec jest głupie. Niemcy przegrywają wojnę i zapisują się automatycznie na czarną listę zbrodniarzy wojennych. Będą oni ukarani, kiedy prawo zostanie przywrócone na terenie Europy.

ARCYBISKUP Grafin odprawił dziś w Londynie nabożeństwo na intencję Polski oraz wygłosił kazanie, w którym powiedział m.in., co następuje: "Przez 5 lat wytrwale walczyście z nieprzyjacielem. Wasz hart ducha i cierpienia wzbudzają podziw całego świata. Warszawa cierpi i walczy wytrwale. Ponosicie ofiary w tej wojnie, których się nie da z niczym porównać. Cały świat śledzi waszą niezłomną wolę w walce o odzyskanie niepodległości. Przez 5 lat walczyście z nami ramie przy ramieniu na lądzie, morzu i w powietrzu. Wasze czyny wspaniałe wzbudzają podziw nas wszystkich. Niech Bóg sprawi, by czyny te nie poszły na marne. Z wielkim żalem słuchamy o bohaterskich walkach w Warszawie. W tragicznych momentach, jakie przeżyacie, możecie być pewni, iż katolicy naszego kraju i katolicy całego świata, zanoszą modły do Boga o pomyślne wyzwolenie waszego kraju. Polska będzie zawsze narodem wolnym i niepodległym. "Cursum Corda" - w górę serca". Koniec tej wojny jest niedaleki. Wielka Brytania nie pozwoli nigdy, aby los Polski pozostał nadal w zamieszeniu. Sprzymierzeni znają wasze cierpienia i są zdecydowani uczynić wszystko, by stało się zadość sprawiedliwości."

LONDYN - B.B.C. /audycja francuska/ godz. 17.30.

RADIO Londyn we wszystkich francuskich audycjach poświęca wiele czasu Polsce z okazji rocznicy 1. września - rocznicy wybuchu wojny. W audycjach podano orędzie prem. Churchilla, po czym odegrano hymn Polski.

RADIO Ankara poświęciło Polsce specjalne audycje, w jęz. francuskim, cytując pełny tekst oświadczenia prem. Churchilla.

BERLIN - Reichsel /audycja niemiecka/ godz. 20.15.

SEKRETARZ Stanu U.S.A. w Ministerstwie Spraw Wojskowych oświadczył, że produkcja amerykańska nie może nadążyć potrzebom rozbudowanych frontów.

LONDYN - B.B.C. /audycja polska/ godz. 20.15.

PREZYDENT PAŃSTWA POLSKIEGO: "Pięć lat minęło od chwili, gdy Polska stawiała czoło zbrojnej napaści niemieckiej. Linia frontu przesunęła się znowu przez ziemie polskie poraz trzeci w ciągu 5-ciu lat, siejąc zniszczenie i potęgę. Poraz który Warszawa stała w ogniu walki, podjąwszy bój nierówny z wrogiem i stała się symbolem umiłowania wolności, niezłomnej wierności zasadom i gotowości ofiary. Z podstaw tych nie zeszła ani na chwilę w ciągu 5-ciu lat wojny. Niemcy, mszcząc się za to, zastosowali w Polsce system najbardziej barbarzyńskiej eskterminacji narodu. Pomimo to nie poszliśmy, jak inne kraje, po oportunistycznej drodze choćby częściowego kompromisu z okupantem. Kraj nasz prowadzi walkę, ponosząc nieprawdopodobne ofiary. Narwik i Linia Maginota - to pierwsze ogniska w łańcuchu naszych zmagania poza krajem. W najtragiczniejszym

okresie tych lat 5-ci u decyzja Wielkiej Brytanii co do dalszego prowadzenia wojny, wydała się szaleńczą. Stanęliśmy u jej boku, jako pewny, niezawodny i wypróbowany sojusznik. Walka lotnicza o wielką Brytanię i walka o drogi morskie, w których braliśmy udział, to dalsze ogniewa tego kłancucha, do którego doszło niezawodnie Monte Cassino, Falaise, Chambois i inne. W kraju, gdzie linia frontu zbliżyła się do Warszawy, Armia Krajowa wyszła z podziemi i zaczęła zadawać wrogowi ciosy. Stolica rzuciła się w spontanicznym porywie na swego krwawego ciemniacę. Mamy prawo powiedzieć, że na naszej kartce historycznej tych 5-ci u lat walki, nie ma ani plamy, ani miejsc pustych. Nasze własne obowiązki i nasze zobowiązania naszym sojusznikom spełnialiśmy bez wyrachowania, bez czynienia trudności i stawiania jakichkolwiek warunków.

Prostota i krzywiżna linii naszego udziału w wojnie wynika z credo politycznego, wyrażanego w ciągu wojny obecnej, jak i w ciągu stuleci: nasze wojny były zawsze obronne, nigdy zaczepne. Nasze głębokie umiłowanie wolności sprawiedliwości zachowujemy nie tylko dla siebie, ale i dla innych. Dlatego próżno i bezsensowne były namowy do wystąpienia naszego przeciwko sowietom. Chcieliśmy pokoju oraz możliwości rozwoju państwa przy dobrych sąsiedzkich warunkach i to jest podstawą i dziś naszej polityki nazewnątrz. Chcemy po wojnie zorganizować system bezpieczeństwa i chcemy do tego systemu wejść jako czynnik równorzędny i współdziałający. Chcemy pokoju opartego na sile prawa, a nie na prawie siły nie tylko dla siebie, lecz i dla całego świata. Linia naszej polityki wewnętrznej jest również jasna. Stojąc na czele demokratycznych wyborów, nie bronimy doskonałości tych, czy innych naszych paragrafów naszej konstytucji, lecz żadne państwo nie może zmienić swych ustaw przed zarządzeniem władz ustawodawczych. Nową konstytucję może uchwalić tylko naród przez reprezentantów, wyobrażających dobrą wolę wyborców, nieskrępowanych żadną okupacją. I usi być przestrzegane wola narodu. Tym też nakazem kierują się nasze władze państwowe. Dlatego też legalne władze państwowe Polski mają pełną świadomość tego, że nie tylko działają na podstawie prawnej, co zostało stwierdzone na forum międzynarodowym, lecz też i na podstawie stanu faktycznego.

Na progu 6-go roku wojny wytworzyła się tragiczna sytuacja dla Polski w jej walce o wolność. Warszawa walczy sama, przedstawia się wrogowi i wciąż podkreśla swoją niezłomną wolę zwycięstwa. Już miesiąc już trwa ta nierówna walka o każdą ulicę, o każdy budynek. Wróg pali i niszczy wszystko to, co zostało po 5-ci u latach, lecz na ruinach i gruzach spotyka niezmordowanych rycerzy wolności. Niech nikt nie próbuje potępiać tego czynu Warszawy. Przed bohaterką Warszawą należy schylić czoło. Warszawie przede wszystkim potrzebna jest pomoc. O pomoc tę staramy się tu wszyscy, a przede wszystkim rząd i naczelny wodzą ze swoim sztabem. Wyteżamy wszystkie swoje siły w tym kierunku. Warszawa, dumna i niezłomna stolica najjaśniejszej Rzeczypospolitej, składamy ci w dniu 5-ej rocznicy wojny - hołd, a poległym - cześć. Ofiarne walki twoje nie mogą pójść na marne, jeśli na marne nie mają pójść cele tej wojny, uświęcone przez prawa boskie, prawa moralne ludzkości!